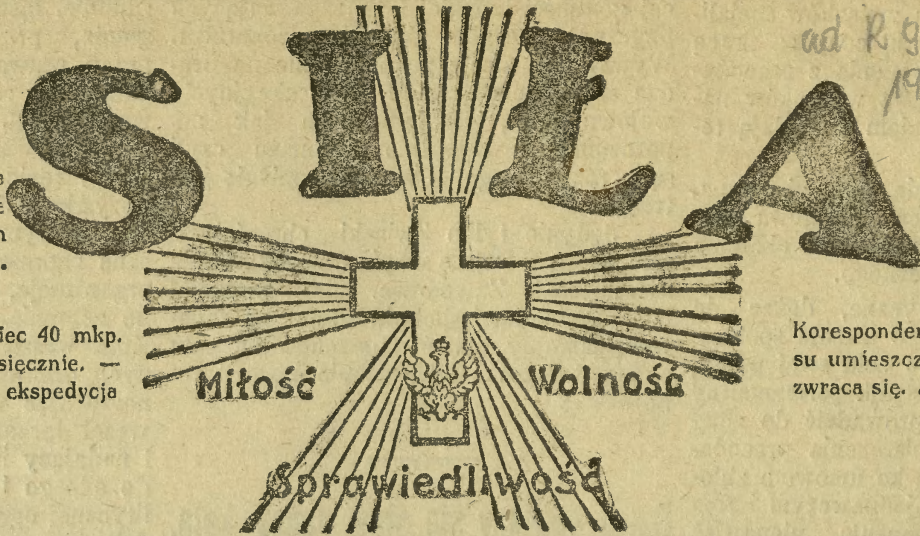


„SIŁA”
wychodzi co czwartek. Cena
numeru pojedyncz. w Polsce
10 mkp. w Niemczech 1 mkn

Prenumerata na miesiąc lipiec 40 mkp.
— w Niemczech 4 mkn. miesięcznie. —
Prenumeratę przyjmuje ekspedycja



ADRES:
Redakcji, Administracji i Eks-
pedycji: Poznań, Skarbowa 12
— Telefon nr. 16-89. —

Korespondencje bez podpisu i dokł. adre-
su umieszczane nie będą. Rękopisów nie
zwraca się. Administracja czynna od 9—3.

== Organ Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy ==

Kogo wybierać na posłów!

Szybkim krokiem zbliżają się wybo-
ry do Sejmu, a z nimi jednocześnie wysu-
wa się kwestja wysunięcia kandydatów
na posłów.

Jest to sprawa wielkiej wagi i bodaj
czy nie najważniejsza podczas akcji wy-
borczej i później, bo od niej zależy bę-
dzie wartość przyszłego Sejmu.

Nowy Sejm ma olbrzymie zadanie
do spełnienia, musi rozbudować i trwalić
to, co dotychczasowy Sejm Ustawodaw-
czy zaledwie zdołał zapoczątkować, —
słowem od przyszłego Sejmu zależy bę-
dzie ugruntowanie i utrwalenie w myśl
ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1920
r. ustroju naszego państwa.

Dlatego więc w głębokim zrozumieniu
odpowiedzialności jaka ciążyć będzie na
nas za rozwiązanie tej sprawy, powinniśmy
zabrać się do niej z wielkiem sumienn-
ym przygotowaniem.

Nie wolno nam wysuwać żadnych
manekinów, którzyby w Sejmie tylko
niepotrzebnie djety pobierali i innym
przeszkadzali w pracy a natomiast nale-
ży się wysuwać jednostki wybitne i zdol-
ne, o nieskazitelnym charakterze, ludzi
mądrych i pełnych zapału i poświęcenia
dla spraw narodowych i państwowych,
wreszcie ludzi, którzy dadzą całkowitą
gwarancję, że obowiązki wypełnią uczel-
wie i sumiennie. Wysuwać musimy ludzi,
o których mamy pewność, że są godni
miana chrześcijańskiego demokraty.

Nie wolno nam kierować się przy
wyborze kandydatów osobistymi wzglę-
dami, ansami lub sympatjami, jak i rów-
nież nie wolno nam czynić wyjątków na-
wet dla tych, którzy już mandaty dzierżą
i są ogółowi znani z wiecowych wystę-
pów.

Każdy więc ktokolwiek ma pretensje
zostać posłem niech dokładnie i sumienn-
ie zbada siebie i sprawdzi, czy posiada
kwalifikacje na tak bardzo ważne stano-
wisko, bo w przeciwnym razie stanie się
pasożytem dla sprawy, której służy.

Wyborcy przeto niechaj głęboko za-
stanowią się nad tem, jakich ludzi w swo-

ich okręgach wysuwać i obdarzać zaufa-
niem.

Jedynie tak postępując i tak rozumie-
jąc wybieranie kandydatów na posłów,
stworzymy Sejm, który wyprowadzi kraj
z obecnej toni zapewni mu jasną przy-
szłość.

—o—

Los inwalidów.

Miesiąc lipiec ma dla narodu polskie-
go szczególne znaczenie, jest on bo-
wiem miesiącem wielkich zwycięstw ja-
kie wojska nasze przed dwoma laty od-
niosły na bolszewikach, którzy zagrażali
naszej wolności.

Nie od rzeczy więc będzie, gdy się
nad tem gruntowniej zastanowimy. A mia-
nowicie: Czy społeczeństwo wypełnia
zobowiązania wobec tych, którzy na nie
nie bacząc nieśli życie państwu w ofierze,
którzy utracili swoich żywicieli i wobec
tych, którzy nabawili się kalectwa i wsku-
tek tego stali niezdolnymi do zarobkowa-
nia.

Lecz niestety z bólem serca stwier-
dzić musimy, że nie.

I dzisiaj jeszcze niejedna biedna
wdowa z gromadą drobnych dzieci wy-
czekuje przyznania jej zapomogi i nieje-
den biedny inwalida cierpi z rodziną naj-
większy niedostatek, bo renty mu dotąd
nie ustalono.

Wszystko to wywołuje oczywiście słu-
szne i sprawiedliwe rozgoryczenie i niezado-
wolenie do państwa wzgl. jego władz.
I można słyszeć zdania takie: „Kiedy bol-
szewicy wdzierali się do kraju wtenczas
obiecano nam złote góry, obiecano nam
ziemię i wszelką pomoc, a teraz pozwa-
lają nam głodować.”

Ze takie postępowanie nie wpłynie
dodatnio na wyrobienie w naszym naro-
dzie tego tak niezbędnego poczucia od-
powiedzialności wobec państwa, dla któ-
rego żołnierz w przedniej straży, w ocze-
kiwaniu mającej się rozpocząć bitwy ma-
rzy o ojcu i matce, o żonie i dzieciach, o
obowiązках i przyjemnościach — bez do-

puszczenia nawet myśli ucieczki, o tem
nie może być dwóch zdań. — A przecież
każdy rozsądny obywatel przyznać musi,
że ojczyzna nasza otoczona ze wszęch
stron wrogami jedynie wtenczas będzie
się mogła czuć bezpieczną, gdy będzie
posiadała bitną armję. Taką zaś stanie
się dopiero wtedy, jeżeli każdy żołnierz
będzie przejęty tą szczytną myślą, że
walczy o najwyższy ideał, o najświętszą
sprawę.

A takim ideałem będzie dla niego oj-
czyzna, o której będzie przeświadczony,
że na wypadek jego śmierci z całą trosk-
liwością zaopiekuje się jego najbliższymi.

Obowiązkiem więc naszym jest usu-
nąć ten antagonizm do państwa, jaki się
wyrodził wskutek pobieżnego traktowania
sprawy tak ważnej jaką jest kwestja in-
walidzka.

W tym celu należy niezwłocznie
wprowadzić w życie ustawę inwalidzką z
18. III. 21 r., o którą Chrz. Nar. Str. Pra-
cy walczy bez przerwy na terenie sejmo-
wym. Należy wszystko uczynić, aby o-
kazać wdzięczność tym, którzy złożyli na
oltarzu ojczyzny, to co mieli najdroższe-
go: życie i zdrowie. Jedynie tak postę-
pując możemy być pewni, że na wypadek
przyszłej wojny będziemy mieli armję
niezwyciężoną. To też przyszły rząd w
poczuciu wielkiej odpowiedzialności za
losy i przyszłość kraju nie powinien ani
chwilki z tem zwlekać.

—o—

Rodzaje związków zawodowych.

Robotnicy, broniąc się przed wyży-
skiem niesumieńczych kapitalistów, zmu-
szeni byli do zrzeszenia się w związki za-
wodowe, mające na celu obronę intere-
sów robotniczych. Ze względu na trudno-
ści w pertraktacjach z kapitalistami robot-
nicy wybrali do obrony swych interesów
trzy drogi.

1. Pierwsza, to żądanie zwyczaj na dro-
dze pokojowej, przez porozumienie się z
pracodawcą, a w ostateczności dopiero
wywalczać swój byt ekonomiczny, droga

strajków. Tą zasadą kierują się związki chrześcijańskie.

2. Druga to droga związków socjalistycznych, które regulują ceny za pracę samowolnie bez porozumienia z pracodawcą i w razie nieprzyjęcia warunków narzuconych, grożą strajkiem i działają tęporem.

3. Trzecia wreszcie, komunistyczna, jest rewolucyjna i wręcz szkodliwa dla państwa, dążąca do przewrotu i obalenia obecnego ustroju społecznego.

Związki komunistyczne, dążąc do przekształcenia obecnego ustroju społecznego, jako ostatecznego celu swej pracy, jako środek uważają strajk permanentny (ciągły), który ma doprowadzić do zmęczenia, całkowitego zniszczenia pracodawcy, występują przeciwko umowom zbiorowym, instytucjom pojednawczym i rozjemczym, słowem kultywują nienawiść względem pracodawcy w imię zaciętej walki klas. Taktykę swą uważają za skuteczną w swym dążeniu do strajku generalnego powszechnego, który ma wprowadzić ogólny przewrót państwowy i oddać władzę w ręce międzynarodowego proletariatu. W Polsce nie wolno nam zapominać, że tak zw. Zw. klasowe są pod przeważającymi wpływami komunistów.

Związki chrześcijańskie gospodarczo-pokojuowe, tem się różnią od dwu innych typów, że celem ich jest popieranie interesów robotnika w zgodzie z pracodawcą, w drodze praworządnej i na zasadach chrześcijańskich i narodowych. Środkami do osiągnięcia celu są: krzewienie wśród członków oświaty zawodowej, pielęgnowania solidarności organizacyjnej, dążenie do usamodzielnienia robotnika

prze dojście do własności i dążenie do odzyskania warunków pracy odpowiadającej godności ludzkiej i zabezpieczających fizyczne i moralne interesy robotnika. Wywalczyć swoje postulaty nie na drodze stosowania metod destrukcyjnych, wojowniczych, lecz łagodnych jak np. porozumienia względnie patronażu czyli sądu rozjemczego, o ile porozumienie jest trudne.

Jedynie tylko Związki chrześcijańskie, które w Polsce skupia Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, jako rzeczniki ładu, porządku i spokoju zdolne są zapewnić spokojny rozwój stosunków na polu ekonomicznym i rozwiązanie kwestji robotniczej.

—0—

Czem powimy się stać nasze koła.

III. Stosunek Kół naszych do oświatowych i zawodowych stowarzyszeń Chrz. Demokracji

zasadniczo powinien być przyjazny. Należałoby dążyć do tego, ażeby najściślej panowała pomiędzy kołami a stowarzyszeniami wymienionymi, ażeby jaknajwięcej wzajemnego było zrozumienia i wspólnego dążenia do wspólnych celów. Niezmiernie szkodliwym objawem jest chęć konkurencji, lub zaćmienia pokrewnych organizacji, a jeszcze gorszą jest zazdrość, która zwykle w małostkowych a nieprzyjemnych wyładowuje się zajściach. Największą zaś szkodę wyrządza się sprawie, jeżeli organizacje, które duchowo z tego samego wyrastają pnia, nie pracują ręką w rękę, nie popierają się wzajemnie i nie ułatwiają sobie wzajemnej pracy.

Przedewszystkiem zaś Koła polityczne powinny uważać jako ściśle swoje zadanie, łączyć wszystkie inne stowarzyszenia, przyczyniać się do uzgodnienia pracy, usuwać w miarę możliwości nieporozumienia zachodzące, wskazywać na wspólny cel, na konieczność solidarności, a wskazywaniem wyższych celów usuwać i tępć małostkowość, prowadząc wszystkich do pracy dla zasady, dla ideału. W tym celu powinny Koła polityczne zapraszać jaknajczęściej pokrewne organizacje, zwłaszcza zarządy na wspólne zebrania, starać się, by do zarządu Koła weszli reprezentanci wybitni innych organizacji, słowem stwarzać, nie narzucając wcale swojego kierownictwa, węzeł łączący wszystkie stowarzyszenia i nadający im zdrowy kierunek, wiodący do silnego i wielkiego czynu. Celem politycznej organizacji — w pierwszym rzędzie jest wychowanie członków do politycznej pracy, kształcenie ich odwagi cywilnej, przygotowanie i uzdalnianie członków do wspólnego, śmiałego, a wyraźnego wystąpienia publicznego.

IV. We wszystkich ważniejszych chwilach życia publicznego

powinno Koło występować, jeżeli tylko już jest do tego przygotowane dostatecznie, na szerszej arenie, zwołując zebrania zbiorowe wszystkich swych członków i tych organizacji, które z Kołem są zaprzyjaźnione. Przy pomocy naszego „Przewodnika Chrz. Demokracji“ oraz „Przewodnika Społecznego“ będzie można bez trudu przygotować dobre wykłady o każdej jwięcej aktualnej sprawie i każdą ważniejszą kwestję polityczną omówić gruntownie i należycie.

Gruntowne omawianie zasad pro-

2-gi Kongres Międzynarodowy Chrzesc. Związków Zawodowych

Ruch Chrześcijańsko Robotniczy — z każdym rokiem dojrzewa. We wszystkich krajach wznoszą się w sile liczne chrześcijańskie związki zawodowe i już wkrótce zaczną przerastać liczebnie związki f. zw. klasowe, znajdujące się pod wpływami partji socjalistycznych, od narodowych socjalistów, aż do skrajnych komunistów włącznie. Wymownym dowodem tego wznoszącego się wpływu liczebnego jest statystyka delegatów na międzynarodową konferencję pracy w Genewie o mandat, na którą ubiegają się wszystkie organizacje zawodowe w każdym kraju. Pódezas gdy na pierwszej konferencji w Waszyngtonie chrz. związki zawodowe miały tylko rzeczoznawców z ramienia Belgji, Włoch i Holandji, na drugiej konferencji w Genewie miały one już jednego delegata i 11 technicznych rzeczoznawców, w tem z Holandji, Niemiec, Austrii, Włoch, Belgji i Czechosłowacji.

Organizacje robotnicze chrześcijańskie są już potęgą moralną. Niema prawie państwa uprzemysłowionego w Europie, w którymby te organizacje nie wywierały zdecydowanego wpływu na rozwój stosunków społecznych, nie wyciskały swego piętna na polityce ekonomicznej państwa, na działalności prawodawczej par-

lamentu. O tem dobrze wiedzą ci, którzy śledzą rozwój prawodawstwa ochronnego (robotniczego) we wszystkich państwach Europy i polityki interwencyjnej współczesnego państwa. Dość powiedzieć, że tak postępowe przed wojną prawodawstwo socjalne, jak szwajcarskie, było niemal całkowicie dziełem potężnego wpływu ideologii chrześcijańsko-społecznej tak samo prawodawstwo ubezpieczeniowe jest dzieckiem tejże myśli w Niemczech, rady pracy belgijskie, francuskie, prawodawstwo o minimum płacy we Francji powstały również z koncepcji chrzesc. społ. Znany jest też wpływ organizacji chrz. społ. na ustawowe ograniczenie godzin pracy aż do 8 godzinnego dnia pracy włącznie. Potęgę myśli chrześcijańsko-społecznej w pełni jednak, dopiero uwidocznił 2 międzynarodowy kongres chrz. związków zawod. niedawno odbyty w dniu 21, 22 i 23 z. m. w Innsbrucku (Tyrol). Centralną komisję chrz. zw. zaw. w Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowali na tym kongresie w charakterze zaproszonych gości, poseł L. Gdyk i redaktor S. Włoszczewski. Kongres poprzedziły międzynarodowe zjazdy rozmaitych chrz. zawodówek, a więc: górników, metalowców, transportowców, odzieżowców, włóknarzy, kobiet pracujących itp. Na kongresie, który był wspaniałą manifestacją wznoszących wpływów liczebnych i moralnych chrześcijańskich organizacji robotniczych, pięknym przykładem lojal-

nej współpracy na gruncie chrześcijańskim przedstawiciele wszystkich narodów, został przyjęty światowy program ekonomiczny ruchu chrześcijańsko-robotniczego. Program ten, wymagający bliższego omówienia, uroczysto potwierdzając prawo o własności prywatnej, ustala jako dążenie, jao swój cel do przekształcenia dzisiejszego ustroju społeczno-ekonomicznego na ustrój, opierający się o mieszane zawodowe izby korporacyjne i kontrakt spółki zamiast najmu. W ten sposób pragnie usunąć walkę klas powstałą wskutek niewoli jednych i nadmiernej wolności drugich oraz zbyt wielkich nierówności majątkowych i społecznych. W dziedzinie najbliższych poczynań uchwalony program ustala zakres reform społecznych, jak: tworzenie komisji korporacyjnych, komitetów płacy, ustawodawstwo ubezpieczeniowe, ochrona czasu pracy, kobiet, dzieci, życia rodzinnego i religijnego robotnika, inspekcja pracy, kształcenie zawodowe itp. Każdy z tych punktów programu został sprecyzowany i oznacza akcentację odpowiednich postulatów praktycznych, dawno już wysświetlanych w literaturze chrześcijańsko-socjalnej. Do programu światowego delegaci chrz. zw. zawodowych w Rzeczypospolitej Polskiej zgłosili szereg uwag zwłaszcza w dziedzinie udziału w zyskach, (poprawek stawiać jako goście nie mieli prawa), które komisja programowa przyjęła do wiadomości, uchwalając polecić w swych dodatkowych

gramowych i zagadnień najważniejszych jest daleko więcej pożyteczne, aniżeli wieczne przeżuwanie tego „co nas boli“. Tam gdzie nie ma dobrze przygotowanego referatu, tam zazwyczaj o bolączkach chwilowych mówi się bezustannie i bez każdego niemal pożytku.

V. Koła polityczne nie powinny zantebywać kwestji samorządowych.

Niezmiernie łatwo pozyskać przecież dla Koła jako mówcę czy to radnego miejskiego, czy członka rady gminnej, czy sejmiku powiatowego, stwarzając przez to najpierw kontakt stały pomiędzy uczestnikami zebrań a wybranymi do samorządowych organów osobami, z drugiej zaś strony dyskusje takie są wielce kształtujące, zwykle bowiem wybrani radni dużo wnoszą do dyskusji wyjaśnień i informacji, które pozwalają członkom o wiele lepiej zrozumieć doniosłość spraw samorządowych i pogłębić należyte ich pojmowanie.

Nie ulega wątpliwości, że praca w Kołach tak podjęta, jest pracą wymagającą poświęcenia i wysiłku, ale, gdzie tego wysiłku nie będzie, tam praca pożyteczna się nie rozwinię. Jeżeli zaś pragniemy, ażeby w kraju zwyciężyła polityka oparta na zdrowych podstawach, nie wolno nam oszczędzać siebie, tem mniej pracy się lękać.

—o—

Ruch zawodowy

Rawicz.

Dnia 8. 7. rb. odbyło się zebranie członków i sympatyków Ch. Z. Z., na któropoprawkach do programu dążenie do zastosowania akcjonariatu pracy lub innych jakich form (udziału w zyskach) współpracy pracy i kapitału w zakładach pracy (umowa spółki zamiast umowa najmu). Ongres zajął się także sprawą kryzysu światowego przyjął rezolucje, które podamy na innem miejscu. Z politycznych uchwał kongresu interesuje nas przede wszystkim udzielenie swemu organowi wykonawczemu mandatu przyjęcia do swego grona, nie czekając następnego kongresu, przedstawicieli polskich wreszcie w wolnych wnioskach, na propozycję delegacji francuskiej, kongres powziął jednomyślną uchwałę, wzywającą wszystkie należące doń organizacje, wobec jednakowej taktyki, przedstawicieli grup kapitalistycznych w rozmaitych krajach, a polegających na wykrętnej tłumaczeniu, że tylko u nich 8 godzinny dzień pracy istnieje i że wobec tego musi być zniesiony, do zajęcia energicznego stanowiska wobec swych rządów i domagania się od nich lojalnego wykonywania zobowiązań konwencji waszyngtońskiej o obowiązkowym powszechnym ustawowym 8 godzinnym dniu pracy. Prócz przedstawicieli centralnej komisji chrz. zw. zawod. reprezentującej jak wiadomo ruch chrz. robotniczy z całej Polski, na kongresie także byli obecni delegaci zjednoczenia zawodowego polskiego z Górnego Śląska.

Dalszy ciąg nastąpi.

—o—

rem przemawiał kol. Benyk z Poznania, który w swem krótkim, lecz treściwym przemówieniu uwypuklił niedoleżną działalność kierowników ruchu robotniczego, jak związków klasowych, wolnych, tak i Zjedn. Z. P. Na zebraniu powyższem kilku chciało wszelkimi siłami niedopuszczyć i przeszkodzić założeniu filji Ch. Z. Z., lecz daremne były ich wysiłki, gdyż robotnicy miejscowi poznali się na lisach farbowanych i nie pozwolili się w dalszym ciągu otumaniać. Porzucili szeregi dawnych związków i przystąpili do Ch. Z. Z., tworząc nową filję. Szczęść Boże!

Obceny.

—o—

Umowa cenowa.

zawarta w Rawiczu d. 15 lipca 1922 r.

między pracodawcami z jednej a Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Zawodowem z drugiej strony.

Kobiety.

od 14—17 roku dowolna umowa
od 17—21 roku na godz. do mk. 55,—
od 21 lat i wyżej na godz. do mk. 70,—
ponad 21 lat wdowy lub niewiasty utrzymujące członków rodzi na godz. do marek 90,—

Rzemieślnicy:

do 2 lat po ukończ. nauki na godz. 135,—
od 2—4 lat po uk. nauk. na godz. 165,—
po 4 latach 200,—

Robotnicy:

od 14—18 lat dowolna umowa
od 18—21 lat na godz. mk. 110,—
ponad 21 lat kawal. na godz. mk. 140,—
żonaty z jedn. dzieckiem na godz. 180,—
za każde dalsze dziecko na godz. 2 mk. więcej.

Za Centralę Skór

Bolesław Thiele.

„Batory“ T. A.

Drożdżyński.

Fabryka szczołek

(—) Morawski.

Ch. Z. Z.

(—) Fr. Benyk.

—o—

Z życia stronnictwa

Książ.

Ostatniej niedzieli odbyło się w pięknej i historycznej miejscowości naszej zebranie Koła Ch. Nar. Str. Pracy. W przepelnionej po same brzegi sali przedstawił poseł Bigoński powody, przebieg i skutki ostatniego przesilenia. Wysłuchany w ogromnym skupieniu barwny i ciekawy w układzie referat wywołał burzę oklasków. Obecni byli poza członkami liczni goście, należący do NPR. Dyskusja była bardzo ożywiona. Między robotnikami uwydatnia się zdrowy odruch, skierowany przeciwko radykalizmowi i demagogji. Niedwuznacznie napiętnował jeden z robotników w bardzo zręcznym przemówieniu postępowanie posłów enpe-

erowskich i nawoływał wszystkie stany do zgody. Cieszymy się, że od chwili założenia w miejscowości naszej Koła Ch. Dem., zaistniały u nas wzorowe stosunki polityczne. Uświadomienie i wyrobienie polityczne się wzmaga. Z każdym dniem rosna z początku bardzo szczupłe szeregi naszego ruchu. Co do liczby wyplatnych i uczęszczających na zebrania regularnie członków, prześcignęliśmy wszystkie inne stronnictwa.

W łonie NPR. szerzy się coraz większe zniechęcenie. Członkowie NPR. składek nieomal wcale nie placą. Przekonują się oni coraz to więcej, że słuszność jest po naszej stronie.

Obecnie przygotowujemy się już do wyborów. Nasz mały Książ da Ch. Demokracji napewno kilkaset głosów.

Szczęść Boże!

P.

Szamotuły.

W niedzielę dnia 2 lipca rb. odbyło się walne zebranie Koła Ch. Nar. Str. Pr. w Szamotułach. Przewodniczył p. Bak, prezes. Po zagajeniu udzielił głosu kol. Kaczorkowi, który wygłosił referat „O Górnym Śląsku“. Za przepiękny wykład w serdecznych słowach podziękował prezes referentowi, a następnie przystąpił do spraw ściśle organizacyjnych. Uchwalono między innymi zwrócić się do generalnego sekretarza o zorganizowanie zjazdu powiatowego na 30 lipca rb.

—o—

Komunikat

Do Zarządów

1. Wzywamy zarządy kół do częstszego korespondowania z Gen. Sekretarjatem i natychmiastowego odpowiadania na zapytania skierowane do kół.

2. Przypomina się o nadesłaniu kwestjonariuszy.

3. Wyszedł nr. 3 „Przew. Chrz. Demokracji“ — prosimy zwracać się w tej sprawie do Sekretarjatu.

Gen. Sekret., Skarbowa 12.

—o—

Kłeska p. Herza.

Na 9 lipca zwołali NPR-owcy zebranie w Środzie, na które przysłali z Poznania posła Herza. Jak wielu mają dzisiaj enpeerowcy zwolenników, świadczy najlepiej, że tylko zjawia się ich 20, a reszta to byli chadecy i kilku pepeesowców. Pod koniec wywodów p. Herza, w których ośmieszał rząd p. Ponikowskiego itp., na sali pomimo nawoływania prezesa Szalopata, pozostało 3 członków. Inni śmiejąc się z wywodów p. Herza do rozpuku, opuścili salę.

—z—

N. P. R. zwalcza Korfanteo.

Na posiedzeniu sejmowem dnia 14 lipca poseł Chądzyński, prezes klubu NPR. oświadczył, że z całą bezwzględnością Narodowa Partja Robotnicza zwalczać będzie Korfanteo jako premjera.

Wyszło szydło z miecha. Cóż na to członkowie NPR-u?

Rozłam w N. P. R.

Posłowie Zagórski, Nurek i Weber wystąpili z klubu NPR. z powodu tego, że ten zajął zdecydowanie wrogie stanowisko wobec osoby Korfantego.

Przy tej okazji posłowie ci wydali wspólną odezwę, w której piętnują działalność i taktykę NPR. jako intrygancką i, nawołując rzeszę robotników do wypowiedzenia się za Korfantym, oświadczają, że Korfanty jest jedynym mężem, jakiego wymaga chwila obecna, gdyż daje gwarancję zabezpieczenia narodowych interesów naszej ojezyny, przytem zna i należycie odczuwa położenie robotnika polskiego, którego potrzeby zdolny jest zaspokoić.

Ataki grup lewicowych i NPR. na osobę Korfantego nazywają „śmiertelnymi podrygami krzykaczy“, których system i gospodarka wywołała w całym kraju jeden wielki żywiołowy głos oburzenia.

Niewątpliwie, że za głosami tych 3 posłów pójdą całe rzesze członków NPR., dla których Korfanty jest człowiekiem, któremu Polska zawdzięcza uratowanie Śląska i który daje gwarancję opieki i obrony nad klasą robotniczą.

He wyroszą nasze długi zagranicą.

—o—
Ogólna suma długów Polski w dniu 31 grudnia 1921 wynosiła 283 379 610 dolarów, tj. 1 133 518 440 000 mkp., licząc po 4000 mk. za dolar (1 trylion, 133 bilionów, 518 milionów, 440 tysięcy!) Z tej sumy blisko dwie trzecie części, czyli 184 457 965 dolarów stanowi zobowiązania Polski względem Stanów Zjednoczonych.

Po Stanach Zjednoczonych największym wierzycielem Polski jest Francja, której Polska jest winna piątą część swoich zagranicznych długów.

Innymi wierzycielami Polski są: Anglja, Włochy, Holandja, Norwegja, Danja, Szwecja i Szwajcarja.

Przy takim stanie finansowym państwa obalilo się ministra Michalskiego, który wszedł na drogę polityki oszczędnościowej. Nie zapominajmy, że dla te muszą być do jednego feniga spłacone.

Rozmaitości

Prezes piastowców oszustem.

Jeszcze jedna karta z działalności piastowców. Niedawno, jak donosi „Więtnie Pszczółka“ p. Stanisław Ziemkowski, prezes rady ludowej z Cieszanowa, kum posła Przewrockiego z Jarosławia, zamiast 916 000 mk. wziął 3 200 000 na fałszywy duplikat kolejowy nadawczy ra-

zem z magazynierem Marjanem Preszem. Kolo PSL. w Cieszanowie straciło najwybitniejszych działaczy, których sąd za to przewinienie osadził w więzieniu.

Opieka duchowna nad robotnikami polskimi we Francji.

Kierownikiem misji polskiej we Francji, której zadaniem jest religijna opieka nad robotnikami polskimi, został zamianowany ks. Szymbor z Krakowa. Robotników tych we Francji jest przeszło 250 000.

Cięgle awantury w sejmie czeskim.

—o—
Sejm czeski jest od paru dni widownią ciągłych awantur i bójek. Wywołują je przeważnie posłowie niemieccy, czasami słowaccy. Marszałek sejmu ma zaiste bardzo ciężkie zadanie. Ostatnio powodem awantur było zachowanie się posła niemiecko-narodowego Junga przy obradach nad sprawą upaństwowienia kolei Uście-Cieplice. Przekroczył on czas wyznaczony i mimo upomnienia marszałka przemawiał dalej na temat czechizowania kolei. Wobec tego posiedzenie przerwano, a po wznowieniu marszałek wykluczył Junga na 5 posiedzeń i wezwał do opuszczenia sali. Gdy Jung nie chciał opuścić trybuny, rozpoczęła się ordynarna bijatyka. Z ław ministrjalnych zaczęły padać krzesła na salę. Przywódca niemieckich posłów narodowych został podniesiony w górę i przerzucony ponad stół na stenografów na drugą stronę, gdzie upadł na ziemię bez przytomności i musiał być wyniesiony z sali. W końcu straż parlamentarna przywróciła porządek.

Jak widzimy, nasze awantury sejmowe błędną wobec bójek w sejmie czeskim. Tam są znacznie gorętsze temperatury.

Atak żydostwa na Pomorze.

—o—
Od kilkunastu dni dzienniki, wychodzące w różnych miejscowościach na Pomorzu, donoszą o najeździe żydostwa na miasta pomorskie. Wszystkie dane wskazują na to, że obecny najazd żydów na Pomorze jest planowo zorganizowany i kierowany wprawna ręką ukrytych dówódców. Głównym celem tego ataku jest podcięcie i zdyskredytowanie w oczach klientów handlu polskiego.

Żydzi oferowali towar po cenach niejednokrotnie znacznie niższych od cen nie tylko hurtownych, ale wprost fabrycznych, co wskazuje na nieczyste źródła tego towaru. Popierać te źródła byłoby niczem innym, jak tylko solidaryzowaniem się z gangreną, rozsiewaną przez żydów. Najlepszym sposobem zareagowania na te praktyki żydowskie jest zajęcie zdecy-

dowanej postawy w myśl hasła „Swój do swego“.

Prasa polska na Pomorzu zwraca uwagę tamtejszemu kupiectwu na niebezpieczeństwo, jakim mu grozi bezkonkurencyjny handel żydowski. Należy się szybko zorientować w sytuacji i ceny obniżyć do minimum. W przeciwnym razie po bardzo krótkim czasie możemy się stać świadkami smutnych następstw. Trzeba działać natychmiast, ażeby nie odstręczyć klienteli. Za kilka tygodni wszelkie narzekania mogą być „musztardą po obiedzie“.

Pretorjanie przeciwko Chrześcijańskiej Demokracji.

—o—
Z jaką nienawiścią odnosi się blok belwedersko-żydowski do Chrześc. Demokracji, która walnie przyczyniła się w piątek do obalenia rządu pana Sliwińskiego, opartego na żydach i Niemcach dowodzi taki wyjątek z artykułu „K. Poranego“, poświęcony prezesowi klubu Ch. D. p. Czerniewskiemu:

„Pelen wysokiego mniemania o sobie i natarczywy półinteligent, o typie zakrytjanina z obskurnej parafji, klerikalny agitator reakcyjnej demagogji, fanatyczny podniecacz najniższych instynktów wodzonego na księżych paskach „profanum vulgus“, figura niezwykle i karykaturalnie charakterystyczna, wynurzył się ep. Ludomił Czerniewski, a raczej wynurzony został przez arcybiskupa Teodorowicza na na wpitownię polityczną dn. 7 stycznia 1919 r.“

Tak pisze pretorjański dziennik o posle, którego prawosć, niezawisłość i państwowy punkt widzeni w polityce budzić winny nawet w uczeziwym przeciwniku szacunek.

Gezywiście tylko w uczeziwym...
—o—

Ofiarność całego społeczeństwa

to podstawa

Obrony Kresów Zachodnich

Redaktor: E. Bigoński.

Ten jest prawdziwym członkiem Stronnictwa, kto bywa na zebraniach, płaci składki, popiera i rozpowszechnia nasze wydawnictwa — słowem jest członkiem czynnym.